GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek Nro. 193. 2. Grudnia 1816.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — C. K. Rząd kraiowy Galicyyski wydał następuiący okólnik:

Ponieważ mocą Patentu finansowego z dnia 1. Czerwca r. b. podatek pogłówny do pierwiastkowego wymiaru, to iest na 30 Kr. od głowy, zwrócony został, a zatem iuż ustał powód, z którego drukowanym okólnikiem z dnia 2. Października 1812, na mocy naywyższego Dekretu Kancelaryi Nadworney pod dniem 17. Września 1812 wydanego, stronom podatkuiącym kwartalne raty do wypłacenia tegoż podatku dozwolone były; przeto naywyższym Dekretem Kancelaryi Nadworney z dnia 17go Października r. b. rozporządzono zostało, że w powszechności podatek pogłówny za rok woyskowy 1817, i tak długo, dokąd w tymże samym wymiarze pozostaie, zawsze na ieden raz wypłaconym bydź powinien, wyiątki zaś od tey reguły i dozwolenia połowy terminu do składania drugiey połowy tegoż podatku, w owych tylko przypadkach dopuszczone bydź mogą, gdzie rodziny co do liczby osób składaiących ie, są wielkie, a zatem oycu rodzinnemu (gospodarzowi) doraźne zapłacenie pogłównego podatku iuż większą kwotę wynoszącego, z powodu iego niesprzyiaiących stosunków maiątkowych byłoby za uciążliwe; przy czem iednakże Zwierzchności gruntowe będą obowiązane, iak naytroskliwiey czuwać nad punktualnem wypłaceniem poczekanych kwot podatkowych.

Co niniejszym każdemu do wiadomości i ścisłego zachowania podaie się z tym dodatkiem, że zatem podatek pogłówny iuż znowu według 22go §fu Patentu z dnia 20. Sierpnia 1806, z końcem miesiąca Kwietnia każdego roku na ieden raz składanym bydź powinien.

W Lwowie dnia 15. Listopada 1816.

(Tu podpisy)

Na uposażenie dwóch szkół gminnych w Dzikowicach i Raniszowie w Cyrkule Rzeszowskim, ofiarowano składki następuiące: w Dzikowicach, Pleban tameczny JX. Hauptmann 40 ZR., a Gmina osadników w Wildenthal 43 ZR. rocznie. W Raniszowie Pleban tameczny JX. Kolasiński 40 ZR., a Gmina osadników tamecznych 50 ZR. rocznie. — C. K. Rząd kraiowy poczytuie sobie za obowiązek podać te piękne czyny do wiadomości publiczney.

Z Brynu d. 24. Listopada. — Morawsko-Szląkie Towarzystwo ulepszania Rolnictwa i rozszerzania wiadomości Natury i Kraiów, wydało za naywyższem zezwoleniem odezwę do wszystkich przyiacioł i wspieraczów pomyślności narodowey, szczególniey zaś rolnictwa i przemysłu w Margrabstwie Morawskiem i Xięstwie Szląskiem, która to odezwa za chwalebną staranności Rządu kraiowego i Urzędów cyrkułowych, po wszystkich Cyrkułach obydwóch Prowincyi ogłoszoną została, aby się według własney woli przykładano do pożytecznych celów tegoż Towarzystwa. Nie zawiodło się ono w tak często doświadczonym szlachetnym duchu przyiacioł Oyczyzny w obydwóch Prowincyach. Wielu iuż Dziedziców dóbr, Urzędników i Xięży, nie tylko z Morawy, ale też i z Austryi, Czech i z Galicyi odpowiedziało powyższemu wezwaniu sposobem przechodzącym nadzieie Tomarzystwa, z czego ma naypięknieysze widoki, że będzie mogło wkrótkim czasie przyczynić się wiele do pomyślności Kraiu, ieżeli w równey mierze ze wszystkich innych stron pisma przyrzeczone będą i nadeydą.

Z Wiednia dnia 22. Listopada. — Podczas ostatniego wystawienia na widok publiczny dzieł kunsztowych, ściągnął na siebie uwagę i pochwałę wszystkich znawców historyczny obraz żegnaiącego się żołnierza obrony kraiowey, przez kraiowego artystę Piotra Kraffta, Współczłonka C. K. Akademii sztuk nadobnych przedziwnie wypracowany. N. Cesarz i Król skłonny zawsze do ożywiania ducha kunsztowego i do nagradzania celuiących artystów, raczył ów obraz od malarza kupić, i zaszczycić go wystawieniem w C. K. Galeryi obrazów w belwederze.

Z Tryjestu d. 16. Listopada. — Antoni Giurowich, Kapitan i Dowodca okrętu il Conte di Saurau, należącego do Józefa Padowaniego, kupca tuteyszego, gdy roku przeszłego

znaydował się na wodach Negropontyńskich, napadniętym był dnia 7. Września przez trzech Tureckich rozbóyników morskich, i dał im odpór tak odważny, że ieden z okrętów zboieckich zatopił, a dwa do ucieczki przymusił. Na otrzymane o tem doniesienie raczył N. Cesarz i Król temu walecznemu Kapitanowi, w dowód naywyższego ukontentowania swoiego, przesłać cywilny medal honorowy, który mu uroczyście przypięto.

Handel tuteyszy, który przez zaszłe okoliczności czasu i stosunki bardzo mocno był podupadł, idzie teraz pod rostropną opieką Rządu wprawdzie wolnym krokiem, ale też tem bezpieczniey i trwaley wzmaga się i rozprzestrzenia. W rocznikach handlu Tryiesteńskiego, lata 1803ci i 1804ty poczytać można za takowe, w których handel naywyższego stopnia dosięgał.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

Listy z Buenos-Ayres (umieszczone w gazetach Angielskich) donoszą, że Tukumański Kongres powstańców postanowił wysłać Deputacyę do Ziednoczonych Stanów Ameryki północney, dla doniesienia Prezydentowi Maddisonowi o ogłoszeniu niepodległości swoiey, i żądania formalnie, aby to doniesienie Kongressowi Zjednoczonych Stanów na naypierwszem posiedzeniu udzielił.

Hiszpaniia.

Król uwolnił Piotra Cevallosa na własną prośbę iego od piastowania urzędu pierwszego Ministra Sekretarza Stanu i tymczasowego Ministra sprawiedliwości, a w mieysce iego mianował Jozefa Garcia Leon y Pizarra.

Brazyliia i Portugaliia.

Bat pocztowy Duc of Kent, po czterodniowey żegludze zawinął z Lizbony do Falmutu. Nikt sobie nie przypomina tak prędkiey żeglugi. Nie wątpiono, że bat pocztowy Rządu Angielskiego przywiózł depesze od Lorda Beresforda. Wiadomo, że krótki czas przed oddaleniem się iego z Lizbony do Brazylii, wyraźne nieporozumienia między nim a Rejencyą Lizbońską zachodziły. Lord Beresford widział niepodobieństwo, aby z Rejencyą przywiódł do skutku zlecone mu ważne układy, i odgrażał przeto osobistem udaniem się do Dworu Brazyliyskiego, dla uczynienia tam przełożeń swoich. Rejencya postanowiła uprzedzić Posła Angielskiego, i wyprawiła dwóch Kommissarzy do Dworu Brazyliyskiego, zleciwszy im bardzo obszerne zdanie sprawy o przedmiocie sprzeczki. Lord Beresford dowiedziawszy się o tem poselstwie, podobnież odpłynął z Lizbony o tydzień póżniey, iak Deputowani Rejencyi, a przecież stanął w Brazylii o dwa dni prędzey przed nimi; miał zaraz posłuchanie u Króla, od którego był bardzo dobrze przyiętym, i otrzymał wszystko, czego żądał. Wcale inne przyięcie czekało Deputowanych Rejencyi; z rozkazu Króla aresztowano ich natychmiast. Teraz iuż przyszła (do Londynu) wiadomość o szczęśliwym powrocie Lorda Beresforda do Lizbony.

Wielka Brytaniia.

Według doniesień z Londynu pod d. 7. Listopada, odpłynął iacht Królewski do Calais dla przywiezienia do Anglii Brata Cesarza Rossyyskiego, W. Xięcia Mikołaia. Wyporządzono oraz pałac St. Alban na mieszkanie dla niego. (Xiążę ten przyiechał iuż d. 6. Listopada do Bruxelii, i wysiadł w pałacu szwagra swoiego, Królewica, Następcy Niderlandzkiego.)

Dnia 4go Listopada, Lord Kanclerz i Lordowie Sidmouth i St. Helens, iako Kommissarze Xięcia Rejenta, udali się do Izby wyższey, gdzie w imieniu Jego Królewicowskiey Mości z formalnością zwyczayną odroczyli Parlament do dnia 2go Stycznia, roku przyszłego.

Dnia 9go Listopada miał Lord - Major z wielkiem orszakiem udać się na ratusz do Lorda Kanclerza Stanu, aby ze strony Xięcia Rejenta odebrać potwierdzenie powtórnego wyboru swoiego. Potem miała bydź daną wielka uczta, na którą Ministrów, WW. Urzędników Stanu i Domu Królewskiego, wszystkich Posłów zagranicznych, iako też wszystkich Sędziów zaproszono, z tym obowiązkiem, aby tylko w materyach z fabryk trzech połączonych Królestw W. Brytanii ubrani, przybyli.

Przy tey sposobności, iedna z gazet Angielskich czyni uwagę następuiącą: „Kiedy niedawno podczas uroczystego obchodzenia urodzin Królowey i Xięcia Rejenta proszono, aby osoby przybywaiące, tylko w materyach z rękodzielni Angielskich ubrane były, gazeta Londyńska, Morning - Chronicle, ganiła ten krok, ponieważ przez to Narody zagraniczne

mogłyby bydź pobudzone, ażeby drogą odwetu, podobnież tylko swoich kraiowych towarów używały. Może pisała słusznie. Lecz teraz, gdy na ucztę u Lorda-Majora na dzień 9ty Listopada wyszło toż samo zaproszenie, poczytuie tę gorliwość o pomyślność rękodzieł Angielskich za bardzo chwalebną. Nie iest że to duchem stronnictwa?"

Według ostatnich wiadomości, rozeszła się była w Nottinghamie pogłoska o wkrótce wybuchnąć maiącym buncie powszechnym, tak dalece, że prawi obywatele, włościanie oscienni, dla własney obrony swoiey wzięli się byli do broni, i powyznaczali mieysca zgromadzenia swoiego. Dnia 4go Listopada biegała pogłoska, że w samey rzeczy pospólstwo napadło na koszary i chciało ie zburzyć.

Dnia 1go Listopada spalono pod Nottinghamem stodołę zbożem napełnioną, do Williama Manersa należącą, a wkrótce potem wszczął się pożar w mieście. Niestety, niemasz prawie żadney wątpliwości, że piękny zamek Belvoir przez Luddystów (burzycieli machin) podpalonym został; pożar wybuchnął od razu w kilku mieyscach, a pierwsi ludzie, przybiegaiący do gaszenia, widzieli 9 do 10ciu nieznaiomych, którzy natychmiast zniknęli. Wielu bogaczów odbiera pełne groźb listy od podpalaczy, którzy cały Kray trwogą przerażaią.

Francya.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 7go Listopada, P. de Longueve zapewniał, że wybory w Departamencie Pas de Calais szły trybem porządnym. P. Villele przeciwnie twierdził, że wpływ konstytucyi przeciwny wykonanym był na wyborcach owego Departamentu, a w dowód tego przeczytał następuiący okólnik Prefekta do wyborców:

„Mości Panie! Powołanie Jego, iako wyborcy, iest bardzo wielkiey wagi w tey chwili, gdzie los Francyi złożonym iest w ręce Zgromadzeń obieraiących. Pomyśl WPan dobrze nad duchem rozporządzenia z dnia 5go Września. Miałżeby Król rozwiązywać Izbę dla tego tylko, aby z tychże samych żywiołów znowu złożoną została? Zapewne nie. — Jestem upoważnionym do mówienia, powtarzania i pisania: że Król z nieukontentowaniem oglądać będzie zasiadaiących w nowey Izbie owych Deputowanych, którzy w Izbie dawnieyszey łączyli się tak oczywiście z oppozycyą przeciwko Rządowi. Przybywszy do Arras, zaszczyć mnie WPan swoiem odwiedzeniem. Tylko ia sam mogę Mu oznaymić myśl i prawdziwe chęci Króla Jegomości. Nadewszystko nie zaniedbay WPan dopełnić świętey powinności głosowania. Tego chce Francya, Król i Konstytucya.

Podpisano: Malhauet.

P. Villele tak mówił daley: „Ten dokument iest niezbitym dowodem, że na wyborach w Pas de Calais zachodziły wyłączenia przeciwne Konstytucyi (tu zaczęto szemrać: Nie, nie; głosuycie!) Że wyłączenia mężów, którzy według Konstytucyi byli zdolnymi do wyboru, w samey rzeczy zachodziły, pokazuie się ztąd, iż z pomiędzy wszystkich dawnych Deputowanych, tylko iednego wybrano, ponieważ ten był Prezesem Zgromadzenia obieraiącego . . . . . (Zawołano: Do porządku!) ponieważ był zaszczycony równie tak mocnym, iako i nowym dowodem zaufania . . . . . . Otóż widzicie Mości Panowie, że musieliście mi dozwolić, abym się wysłowił; nie iestem ia człowiekiem, którybym coś nieprzyzwoitego miał mówić . . . . Gdyby powstanie ludu wyborami było rządziło, czylibyście ie potwierdzili? Zapewne, że nie! Lecz oto w Departamencie Pas de Calais użyto mocy, którey Francuz daleko mniey oprzeć się zdoła: użyto imienia Króla; wspominano o iego woli, grożono nieukontentowaniem iego . . . . . Ta okoliczność iest naywiększey wagi dla przyszłey wolności wyborów i dla utrzymania Konstytucyi . . . . . . Radzę, aby to przełożyć Izbie.

Przeciwko temu wnioskowi powstał żywy odpor. Gdzież są dowody, zawołał P. Blanquart, że wyborcy ulegali wpływowi? . . . . Głosowano po kilka razy, a znakomitą większością głosów: PP. Blanquart, Bailleul, Francoville, d'Herlincourt i Harlé oyciec, zostali uznanymi. Niektórzy chcieli głosować względem odłożenia posiedzenia, inni zaś twierdzili, że próba przeciwna (przez powstanie z mieysca lub siedzenie) iest dostateczną. Głosowano na nowo, a większość znowu się pokazała za przypuszczeniem tych Deputowanych. Jeden z Współczłonków Izby zrobił uwagę: że zagadnienie iest wcale nowego rodzaiu; że wybory mogą bydź ważne i zostać przypuszczone; że atoli postępek Prefekta był nieprzyzwoitym, i mógłby stać się przedmiotem dochodzenia . . . . . Nareszcie przytem zostało.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 9go Listopada, wiele wyborów za ważne uznano i ukończono zdanie sprawy względem protokołów wyborowych. Prawie cały czas

)(2

posiedzenia zeszedł na roztrząsaniu wyborów Departementu Loty, przeciw którym memoryał, podany od kilkunastu wyborcow tegoż Departamentu, czytano i roztrząsano. Po długich rosprawach, wybor Departamentu Loty (Hrabiego Lezay-Marnesia, Berairon i Moisen) prawie iednomyślnie za ważny uznano. Potem przystąpiono do ważnego dzieła, to iest, do mianowania pięciu Kandydatów na godność Prezesa) z których Król, według 43go artykułu Konstytucyi, Prezesa Izby Deputowanych wybiera.)

Izba Parów na posiedzeniu swoiem dnia 9go Listopada zatrudniała się utworzeniem 6ciu biór swoich, co przez losy uskuteczniono. Ponieważ liczba Parów głosy maiących 208 wynosi, przeto pierwsze 5 biór liczą po 34, szóste zaś 33 Parów. Potem udali się Współczłonkowie biór do właściwych sal swoich dla przystąpienia do wyboru Prezesów i Sekretarzy, tudzież utworzenia Wydziału dla petycyi; Hrabia Fontanes, zdawca sprawy w Kommissyi szczególney, podał proiekt adressu do Króla, który po powtórnem odczytaniu przyięty, i przez wielką Deputacyę Królowi podanym został.

Dnia 10go Listopada przedstawiono Królowi wielką Deputacyę Izby Parów. Kanclerz, iako Prezes tey Izby, miał mowę, odpowiadaiącą punkt w punkt na ową, którą miał Król podczas otworzenia Izby obu. Na tę mowę Król tak odpowiedział. „Uczucia, które mi Izba Parów wyraża, bardzo mnie rozczulaią; z nayżywszem ukontentowaniem widzę w iey adressie dobrego ducha, którym tchnie, i którego przy każdey sposobności okazywała; widzę w tem rękoymię owey serdeczności, owey między nami iedności, które iedynie są w stanie zagoić rany Francyi i zabezpieczyć iey szczęście i spokoyność, będące ustawicznym przedmiotem wszelkich życzeń moich.“

Izba Obrachunkowa, Sąd Kassacyyny i Sąd Królewski rozpoczęły także posiedzenia swoie. Prezes ostatniego, P. Seguier, powstawał groźnie w mowie swoiey przeciw nieprzykładnym małżeństwom, i mnóstwu dłużników: „Kobiety — powiedział — maią dosyć odwagi do znoszenia hańby, a raczey nie wiedzą iuż wcale, co to iest rumienić się; małżeństwo stało się kontraktem naymu; a przecież krzyczano na nietolerancyą, kiedy mężowie światli to pierwsze ogniwo towarzystwa ściśley spoić chcieli. W nayokazalszym obwodzie Paryża, wielkim nakładem wystawiono świątnicę Plutusowi. W tey świątnicy pokolenie nasze czyni wyznanie wiary; w niey przebywa bóstwo wieku naszego.“

Gazeta Francyi (de France) umieściła pod artykułem z Bastyi (na wyspie Korsyce) dnia 28go Października, co następuie: „Zagranieczni, którzy szukali chwilowego schronienia na wyspie naszey, są teraz przymuszeni do odpłynienia; nie mogli oni uyśdź baczności Władz cywilnych i woyskowych; atoli przez ten krok spokoyność ani na chwilę zakłóconą nie była. Wszystkie Gminy błogosławią Rząd Burbonów. Ludność Departamentu naszego składa się po części z ludzi, przybyłych ze wszystkich prawie miast Włoskich; nie wszyscy z nich są naylepszego gatunku. Rząd kazał zliczyć wszystkich ludzi, zdatnych do roboty publiczney. Roboty około gościńców maią trwać także i przez zimę; na budowanie okrętow ma bydź drzewo ścinane, a tym sposobem wszyscy będą mieć zatrudnienie i zarobek.“

Niemcy.

Według ogłoszenia Królewsko-Wirtembergskieg Ministerstwa Sprawiedliwości, przebaczył Król znowu, z powodu obięcia rząd w, 88 osobom cywilnym skazanym za przestępstwa na więzienie, rozkazawszy ich częścią uwolnić, częścią też skrócić czas ich kary. Mianowicie puszczono wolno tych wszystkich, którzy siedzieli w twierdzach dla odsłużenia kosztow, iakie Rząd łożyć musiał na nich w czasie, gdy karę swoią, iako osądzeni iuż kryminaliści, odbywali.

Królestwo Polskie.

Dalszy ciąg (*przerwaney w przeszłym numerze gazety naszey*) Uchwały Królewskiey, tyczącey się zaciągu do woyska:

Art. 21. Każdy człowiek należący do pierwszey rezerwy, któryby się nie znaydował w mieyscu zwyczaynego swoiego pobytu, w czasie oznaczonym do iego pochodu, lub gdyby bez przyczyny dostateczney nie stanął w zakładzie na dzień oznaczony, będzie uważany za zbiega, i iako zbieg śledzony i karany.

Art. 22. Ludzie z pierwszey rezerwy, będąc uważani za żołnierzy urlopowanych, nie będą mogli pod żadnym pozorem odmieniać swoiego pobytu. Wolno im atoli będzie przez czas nieznaydowania się w zakładzie, rozrządzać sobą według upodobania, byleby im to nie przeszkadzało do stawienia się w zakładzie na czas oznaczony, za co Prezydenci, Burmistrze, Wóyci Gmin wieyskich i właściciele będą odpowiedzialnymi.

Art. 23. Należący do pierwszey rezerwy ludzie, podlegać będą karności woyskowey za wszelkie przestępstwa w czasie obecności w zakładach popełnione. Przez resztę roku należą zupełnie do iurysdykcyi cywilney.

Oddział 3.

Druga Rezerwa.

Art. 24. Ludzie objęci spisem woyskowym, nieumieszczeni w pierwszey rezerwie, składać będą drugą rezerwę.

Art. 25. Ta służyć ma do zastępowania ludzi w pierwszey rezerwie, z iakiegokolwiek bądź powodu brakuiących.

Art. 26. Nikt z należących do drugiey rezerwy, nie może nawet na czas opuszczać obwodu, w którym iest spisem objęty, bez wyraźnego pozwolenia Władzy mieyscowey.

Art. 27. Jeżeli kto znaydzie się w potrzebie przeniesienia się do innego obwodu, Władza mieyscowa obowiązaną będzie, wyszczególniaiąc powody i wymieniaiąc mieysce, gdzie żądaiący przenieść się pragnie, udać się przez Kommissarza Obwodowego do Kommissyi Woiewódzkiey, która przekonawszy się o słuszności dowodów, będzie mogła zezwolić na przeniesienie się, i tę odmianę w spisie woyskowym umieści.

Art. 28. Gdyby się zdarzyło, że człowiek należący do drugiey rezerwy, z powodów dostatecznych zmuszony był przenieść się zupełnie do innego Województwa, wówczas prócz formalności powyższym artykułem przepisanych, Kommissya Woiewódzka tego Województwa, z którego człowiek się przenosi, obowiązana będzie uwiadomić o tem Kommissyę Woiewodzką Województwa, w którem rezerwowy pragnie zamieszkać, a to w celu, aby umieszczonym został w spisie tegoż Województwa.

Art. 29. Ludzie należący tak do pierwszey, iako i drugiey rezerwy, będą się nazywać rezerwowi.

Tytuł III.

Dopełnianie coroczne woyska.

Art. 30. Ponieważ czas służby żołnierza, iest na lat 10 oznaczony, przeto woysko w czasie pokoiu przez uwalnianie ze służby tych, którzy swóy czas wysłużyli, znaydzie się corocznie o dziesiątą część zmnieyszone; śmierci, ucieczki i inne przypadkowe przyczyny mogą go zmnieyszyć równie o 1/10 część; wypada z tąd, iż ubytek coroczny woyska wyniesie około piątey iego części; aby więc one ciągle utrzymać w komplecie, liczba ludzi niedostaiących każdego roku w szeregach, będzie dostawioną z pierwszey rezerwy, stosownie do poniższych prawideł. Pierwsza zaś rezerwa natychmiast dopełnioną zostanie z ludzi drugiey rezerwy.

Rozdział 1.

Urządzenie zaciągu.

Art. 31. Korpusy gwardyi dobierać będą ludzi z korpusów liniiowych teyże broni.

Art. 32. Artylerya konna będzie się dopełniać z iazdy; artylerya piesza, miniiery, sapery, pontoniiery i rzemieślnicy z piechoty.

Art. 33. W każdym roku dnia 1. Stycznia, Dowodcy Dywizyi przedstawią naczelnemu Wodzowi liczbę ludzi, którą każdy z korpusów pod ich rozkazami zostaiących potrzebuie, dla zastąpienia utraconych w ciągu roku, równie iak tych, którym czas służby upłynął.

Art. 34. Kommissya Woyny odebrawszy potrzebne instrukcye, przeznaczy, według porządku numerów kontrolli, ludzi do czynney służby, tak, aby ci, którzy weszli pierwsi do pierwszey rezerwy, przechodzili równie pierwsi do bataliionów i szwadronów woiennych. Kommissya Woyny oznaczy w tym samym czasie pułkom iazdy zakłady, które im maią dostawić ludzi do dokompletowania. Uwiadomi o swych rozporządzeniach Dowodców Dywizyi i Dowodców zakładów, i wszakże Kommissyom Woiewódzkim liczbę ludzi, potrzebnych do skompletowania pierwszey rezerwy.

Art. 35. Pułk iazdy, któremu ieden lub więcey zakładów będą przeznaczone dla dokompletowania się, pośle iednego Officera dla wybrania ludzi potrzebnych.

Art. 36. Oznaczeni do służby, wysłani natychmiast zostaną do swoich korpusów; ludzie przeznaczeni do iazdy wyruszą z Officerem, który ich odebrał, i przy eskorcie w tym celu przez niego przyprowadzoney; ci, którzy maią służyć w piechocie, będą odprowadzeni przez Officera i eskortę z zakładu.

Art. 37. Dowodca rezerwy uskuteczniwszy te rozporządzenia, prześle pułkom wyciągi wpisów rodowodu, aby zostały umieszczone w rodowodzie korpusu. Doniesie Kommissyi Woyny o numerach ludzi wybranych do iazdy, i w tym samym czasie uwiadomi Kommissyę Woiewódzką o numerach ludzi przechodzących do czynney służby, w celu, aby taż Kommissya mogła ich wykreślić z kontrolli pierwszey rezerwy.

Oddział 2.

O zakładach rezerwowych.

Art. 38. Będzie ustanowiony w każdem Województwie zakład rezerwowy, który ciągle w mieyscu przeznaczonem sobie pozostanie. Nosić ma numer iednego z pułków piechoty

)(3

liniiowey; zaiętym będzie przez stałą iego rezerwę i posłuży do skompletowania onegoż.

Art. 39. Każdy pułk strzelców pieszych będzie sobie miał wyznaczone, raz na zawsze dwa z pomiędzy wspomnionych zakładów rezerwy, które dostawiać mu będą ludzi do skompletowania wedle ustanowić się maiącey proporcyi,

Art. 40. Jazda nie będzie miała stałych obwodów do zaciągu. Wyznaczona iey zostanie w każdym roku z pierwszey rezerwy liczba ludzi potrzebnych do kompletu, z wskazaniem zakładów maiących tych ludzi dostawić.

Art. 41. Dowodca każdego z zakładów, obowiązany będzie mieć nadzór wszystkich ludzi składaiących pierwszą rezerwę Woiewództwa, i ma sobie polecone wszelkie w tym przedmiocie z Władzami cywilnemi bądź mieyscowemi, bądź Woiewódzkiemi znoszenia się.

Art. 42. W skutek tego, skoro ludzie maiący składać obiedwie rezerwy, oznaczonymi zostaną, sporządzone bydź powinny w każdem Woiewództwie dwa rodowody, ieden dla pierwszey, drugi dla drugiey rezerwy. Rodowod pierwszey rezerwy, utrzymywany będzie podwóynie przez Kommissyę Woiewódzką i przez Dowodcę znayduiącego się w iey obrębie zakładu. Obadwa oznaczone będą tytułem Spis woyskowy.

Art. 43. Zapisywane w nich bydź maią z wszelką dokładnością wszelkie odmiany, iak następuie:

w pierwszey rezerwie.

a. Umarli. — b. Przypadki, które czynią rezerwowego niezdatnym do służby. — c. Zastąpienie się. — d. Ucieczka bądź z zakładu, bądź z Gminy. — e. Wniyście do czynney służby.

w drugiey rezerwie.

a. Smierć. — b. Przypadki, które czynią niezdolnym do służby. — c. Ucieczka. — d. Wniyście do pierwszey rezerwy. — e. Służba w zastępstwie za drugiego. — f. Przeniesienie się z iednego Obwodu do drugiego. — g. Skończenie lat 30, po których rezerwowy wolnym iest od służby.

Art, 44. Odmiany te udzielane będą co rok Dowodcom zakładów w dniu 15. Grudnia przez Kommissye Woiewódzkie, które ie odbiorą od Delegowanych do zaciągu w każdym Obwodzie. Dowodcy rezerwów prześlą do Kommissyi Woyny w dniu 1. Stycznia każdego roku, odmiany zaszłe w pierwszey rezerwie.

Art. 45. Ponieważ ludzie pierwszey rezerwy, w czasie ich pobytu w zakładzie powinni bydź ubierani, zostanie ustanowionym w każdym z zakładow magazyn ubioru. Wszystkie rzeczy składaiące ten magazyn, będą oznaczone imieniem i numerem rezerwowego, do którego należą. Składać się będą też rzeczy, dla każdego człowieka, z iednego lcibika, iedney pary czechczerów płóciennych, iednego płaszcza, iednych spodni sukiennych, iedney pary czarnych kamaszów, iednego szako, iedney furażerki, dwóch par trzewików i dwóch koszul, równie iak oporządzenie i uzbroienie, która za potrzebne uznanem zostanie.

Art. 46. Trwałość tych rzeczy ma bydź ta sama, iak dla woyska, zachowuiąc miarę czasu, przez który istotnie używanemi będą. Toż samo ma się rozumieć o oporządzeniu. Podofficerowie i żołnierze stałey rezerwy, ubrani będą iak w bataliionach woiennych, i w tymże czasie z tymi odbierać będą nowy ubiór, oporządzenie i uzbroienie.

Art. 47. Aby rachuukowość była iak nayprościeyszą, rzeczy ubioru i sporządzenia do użycia pierwszey rezerwy, nie będą z ludźmi przechodzić do pułków, lecz względem tych, które ludzie będą na sobie mieli, gdy wniydą do bataliionów lub szwadronów woiennych, ma bydź zachowanem to samo, co iest przepisano względem rzeczy żołnierzy, których korpusy do umieszczenia w gwardyi przysłaią.

Art. 48. Rachunki zakładów rezerwowych będą zupełnie oddzielne od rachunków pułkowych.

Art. 49. Będzie ustanowiony przy każdym zakładzie ieden szpital, stosownie do siły stałey rezerwy i liczby chorych, iaką pierwsza rezerwa mieć może w czasie swoiey w zakładzie przytomności. Szpitale te administrowane będą wedle tych samych prawideł, co i pułkowe.

(Dokończenie nastąpi.)

Rossya.

Alexander Hrabia Pociey, Prezes Kommissyi wyznaczoney do rozpoznania długów Xiążąt Radziwiłłow, obwieścił pod d. 4 (23.) Listopada przez gazety Kuryera Litewskiego i Warszawskie, że gdy organizacya teyże Kommissyi przez Monarchę potwierdzoną została, przeto przeznacza się na zjazd pierwszy do miasta Nieświeża dzień 13. (25.) Grudnia kończącego się teraz roku.

Omyłka. W przeszłym numerze gazety naszey, zaraz na czele pod artykułem Niemcy, w przedziale pierwszym, wierszu 15tym z góry licząc, po wyrazach: na stałey drodze prawa, dodać: publicznego.